

5 stycznia 1991

Droga Pani Anno.

Bardzo serdecznie dziękuję za kartkę singlens i list, który dobił już po Nowym Roku. Bardzo ciekawe wspomnienie spotkania sierpniowe ze Współnotą, najpierw w Wer-sawie a później w piżkinyu Puttusku. Przyznaję, że najwięk-sze wrażenie wywarła na mnie Pani ioleosose, rapad i entuzjazm, którym wspaniała Pani cały zespół. Nie zapominam, że jakim przejęciem lekhamowada Pani wstrząsający zespół. Najlepsza aktorka nie umiała lepiej go wykonać. Nam tak nie udało się zająć dla Pani odwozi puchoniam, takie jest osobiste nie w myślenie na rządach. Z całego serdecznie Pani osobiste i Współnotę podjęto sukcesu i prężenie i wysiłki trudności, nie roz-garnie wreszcie z hardym wiarą przedsięwzięciem o polskimi.

Planuję ponowny przjazd do Polski 5 maja i mam nadzieję na dłuższy czas z Pani i z Współnotą. Struktura spotkania w Rumie była taka, że nie pozwoliła na mój udział. Proszę nie otrzymać mandatu od mojej organizacji - Kongresu Polonii, bo - mielibyśmy w alleces - p. E. Koschel spotkanie to zajął. Jeśli mój pomysł zaradku emigrantów opiniotwórczych został przyjęty i realizowany 5 maja - chętnie wzięlibym o nim udział. Niestety inny termin nie służyłby w rachunku, bo nie mogę pozwolić sobie na zbyt częste wizyty w kraju.

Wyższinom przy okazji, że nie udało się wadnych "któś potrafi w dniu mych", które bardzo mi wiele przed moją to się nie udało. Chciałabym po prostu, że w okresie singlenskim moje miejsce jest przy mojej żonie, z którą od czasu, gdy opo-kałabim się w podziwianiu, wstarczonymy na realia a w czasie Boże Narodzenie - wędzy.

MADE IN USA

Przyjmuję u siebie wasz do Wspólnoty i mam pomysł, jak
Wam do pomocy. Chce go ogłosić w jednym z moich tele-
wizyjnych występów.

Chciałem bardzo wnieść wkład i obchodzić 200-tych
rocznicę konstytucji 3 Maja. Zależy mi jednak, nie płaconemu
jest także jakiej współpracy w Biały Dom i wkładem
prezylenta ll. S. A, które będzie wynagrodzić mojej obecności.
Przyjdzie więc z drugim tygodniem maja na zaproszenie
mojej 'Alma Mater (poczciwiec), które chce mi nadać
tytuł doktora "honoris cause". Byłoby możliwe, gdyby
mogła Pani wnieść wkład i tej współpracy.

Z tego bardzo serdecznie miłej i dobrej sprawy
wzmacnia

oświadcza

Jan Nowak-Janusz

P. S. dost. ten przekazuję Tarkusym pośredniczą
dr. Zbigniew Bneruski

Mój numer telefonu i faxu (po g. B-uj): 703-354-0747.

ELFET-ERAS